

UCHWAŁA Z DNIA 30 CZERWCA 2008 R.

I KZP 15/08

Termin udzielonego na podstawie art. 151 k.k.w. odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności rozpoczyna bieg z dniem wydania postanowienia w tym przedmiocie (art. 151 § 2 k.k.w.) i o ile skazany lub jego obrońca złoży kolejny wniosek przed zakończeniem okresu wskazanego w tym postanowieniu, a sąd go uwzględni, biegnie nieprzerwanie do dnia wskazanego w ostatnim postanowieniu w tym przedmiocie, przy czym – zgodnie z art. 151 § 3 k.k.w. – nie może on przekroczyć roku.

Do sumowania poszczególnych okresów odroczeń wykonania kary, bez uwzględnienia czasu pomiędzy dniem zakończenia orzeczonego wcześniej odroczenia a datą kolejnego postanowienia przedłużającego odroczenie, dochodzi tylko wówczas, gdy skazany lub jego obrońca złoży kolejny wniosek już po upływie okresu wskazanego we wcześniejszym orzeczeniu o odroczeniu i sąd go uwzględni.

Natomiast dla potrzeb art. 152 k.k.w. rozumieć i stosować należy „odroczenie wykonania kary” pozbawienia wolności tak, jak zostało ono ukształtowane w art. 151 k.k.w. Dotyczy to również sposobu obliczania terminów tego odroczenia, a zatem jeżeli łączny czas odroczenia udzielanego na podstawie art. 151 § 3 k.k.w. wynosił co najmniej rok kalendarzowy liczony od dnia wydania pierwszego postanowienia o odroczeniu, to stwarza to dla skazanego uprawnienie do ubiegania się o warunkowe zawieszenie wykonania kary, która nie przekracza 2 lat pozbawienia wolności.

Przewodniczący: sędzia SN S. Zabłocki.

Sędziowie SN: J. Grubba (sprawozdawca), W. Kozielowicz.

Prokurator Prokuratury Krajowej: A. Herzog.

Sąd Najwyższy – Izba Karna w sprawie Dariusza S., po rozpoznaniu przedstawionego na podstawie art. 441§1 k.p.k. przez Sąd Okręgowy w L. postanowieniem z dnia 5 marca 2008 r. zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy:

1. „Czy wskazany w art. 151 § 2 k.k.w. sposób liczenia biegu okresu odroczenia: „od dnia wydania postanowienia w tym przedmiocie”, ma zastosowanie do każdego kolejno wydanego postanowienia o odroczeniu, a zatem czas po upływie okresu, na jaki udzielono poprzedniego odroczenia, a do chwili wydania kolejnego postanowienia nie stanowi okresu odroczenia;
2. czy też art. 151 § 2 k.k.w. należy rozumieć w ten sposób, że okres odroczenia biegnie i winien być liczony wyłącznie od wydania pierwszego chronologicznie orzeczenia o odroczeniu, a jeśli tak, to:
 - a) czy czas dzielący upływ wskazanego w postanowieniu końcowego terminu odroczenia od daty wydania kolejnego postanowienia o odroczeniu jest integralną częścią (łącznego) okresu odroczenia albo podlega zaliczeniu na poczet odroczenia,
 - b) czy też czas ten nie stanowi okresu odroczenia”?

u c h w a l i ł udzielić odpowiedzi jak wyżej.

UZASADNIENIE

Dariusz S. skazany został wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 16 września 2005 r. na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu wniosku skazanego, postanowieniem tegoż Sądu z dnia 25 maja 2006 r., odroczone mu wykonanie wymierzonej kary do dnia 25 listopada 2006r. Kolejny wniosek w tym przedmiocie obrońca skazane-

go złożył w dniu 20 października 2006 r. i postanowieniem Sądu Rejonowego w L. z dnia 21 grudnia 2006 r. uzyskał odroczenie wykonania kary na dalszych 6 miesięcy – do dnia 25 maja 2007 r.

W dniu 15 maja 2007 r. obrońca skazanego na podstawie art. 152 k.k.w. złożył wniosek o warunkowe zawieszenie wykonania kary. Postanowieniem z dnia 3 września 2007 r. Sąd Rejonowy w L. warunkowo zawiesił wobec skazanego wykonanie kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 5 lat. Postanowienie to zaskarżył Prokurator Rejonowy w L. Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2007r. Sąd Rejonowy przychylił się do zażalenia prokuratora wskazując, że odroczenie wykonania kary łącznie nie trwało przez okres co najmniej roku, tak jak wymaga tego art. 152 k.k.w.

Postanowienie to zaskarżył obrońca skazanego podnosząc zarzut obrazy prawa materialnego, tj. m. in. art. 152 k.k.w. poprzez bezzasadne przyjęcie, że brak jest przesłanek uzasadniających zastosowanie wobec skazanego warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Podnosząc powyższe, obrona wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Rozpoznający zażalenie Sąd Okręgowy w L. uznał, że wyłoniło się zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy. Przedstawił je do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu w formie pytań przytoczonych w części dyspozytywnej niniejszej uchwały.

Prokurator Prokuratury Krajowej w pisemnym wniosku wyraził stanowisko, że Sąd Okręgowy, co wynika z uzasadnienia stawianego przezeń pytania, posiada własny pogląd i nie ma wątpliwości, jak rozstrzygnąć przedstawioną kwestię. W tej sytuacji Prokurator ten wniosł o odmowę podjęcia uchwały.

Rozpoznając przedstawione pytanie prawne Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zasadniczą kwestią wymagającą rozstrzygnięcia, zwłaszcza w świetle wniosku złożonego przez Prokuraturę Krajową, jest to, czy w niniejszej sprawie w ogóle zachodzą warunki wskazane w art. 441 § 1 k.p.k., które pozwalałyby na udzielenie odpowiedzi na postawione pytanie. Sąd Najwyższy nie podzielił w tej kwestii stanowiska zaprezentowanego we wniosku. Ocenic należy, że spełnione zostały wszystkie kryteria wypracowane w tym względzie, przede wszystkim przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (skądinąd trafnie przytoczone przez Prokuraturę). Bezspornie bowiem na gruncie instytucji odroczenia wykonania kary, co dobitnie wykazano w uzasadnieniu postawionego pytania prawnego, mamy do czynienia z rozbieżną interpretacją treści przepisów – zwłaszcza art. 151 § 3 k.k.w. i 152 k.k.w. Rozbieżności te dotyczą zarówno orzecznictwa sądów powszechnych – wskazywane różnice w treści rozstrzygnięć zawartych w postanowieniach sądów apelacji lubelskiej, jak i orzecznictwa Sądu Najwyższego – choćby pozostające ze sobą w sprzeczności poglądy zawarte w uzasadnieniach postanowień zapadłych w sprawach IV KK 252/04 i V KK 270/07. W literaturze prawniczej, problematyka ta nie znalazła swego szerszego odzwierciedlenia, prawdopodobnie z uwagi na ściśle „praktyczny” wymiar zagadnienia. Warto jednak zwrócić uwagę i na to, że wskazywane różnice w orzecznictwie przeniknęły i na ten grunt, czego dobitne przykłady znajdujemy choćby u Z. Hołdy i K. Postulskiego: Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, LEX/Arche, 2008, gdzie autorzy stwierdzają w tezie 4-tej do art.151 k.k.w., iż: „Łączny okres odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności, na który powołuje się przepis art. 151 § 3, to okres liczony od dnia wydania pierwszego postanowienia o odroczeniu, powiększony o czas faktycznego, bezprawnego pozostawania skazanego na wolności wbrew temu, co wynika z wydanego w tym przedmiocie orzeczenia sądu (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 lutego 2000 r., II AKz 71/00, OSA 2000, nr 10, poz. 77). **Oznacza to, że do roku, o którym mo-**

wa w tym przepisie, należy wliczyć czas po upływie okresu, na jaki było udzielone poprzednie odroczenie a datą kolejnego postanowienia w tym przedmiocie” (podkreślenie SN). Następnie zaś, w tezie 8-ej do art. 152 k.k.w. autorzy ci wskazują, że: „Literalne brzmienie art. 152 jednoznacznie wskazuje, iż chodzi w nim o sytuacje, w których kara pozbawienia wolności nie była wykonywana jedynie z powodu odroczenia jej wykonania. W przepisie tym jest mowa o odroczeniu wykonania kary, nie zaś o jej niewykonywaniu, które może być powodowane różnymi przyczynami. Dlatego przesłanką rozważenia możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary w postępowaniu wykonawczym jest wynikający wyłącznie z postanowienia sądu o odroczeniu wykonania kary, okres, który musi trwać co najmniej rok [postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2001 r., II KKN 80/00, Wokanda 2000, nr 11, s. 22; B. Czechowicz, Warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności w postępowaniu wykonawczym (art. 152 k.k.w.), Nowa kodyfikacja prawa karnego, tom VIII, Wrocław 2001, s. 321].

W art. 152 nie chodzi zatem o faktyczny okres pobytu skazanego na wolności, liczony od chwili uprawomocnienia się orzeczenia, czy nawet od chwili wydania pierwszego postanowienia o odroczeniu wykonania kary, ale wyłącznie o czas określony w postanowieniach sądu o odroczeniu wykonania kary. **Do tego rocznego okresu nie wlicza się zatem czasu pomiędzy upływem terminu odroczenia kary, określonego w poprzednim postanowieniu sądu a datą wydania kolejnego postanowienia o dalszym odroczeniu jej”** (podkreślenie SN).

Zważywszy choćby na przytoczone powyżej przykłady rozbieżności interpretacyjnych, stwierdzić należy, że omawiane zagadnienie powoduje istotne problemy związane z wykładnią przepisów art. 151 § 3 k.k.w. i art. 152 k.k.w. Bezspornie też zagadnienie to ma ważne znaczenie praktyczne, skoro w zależności od przyjętej interpretacji, różna będzie długość

faktycznego okresu przebywania skazanego na wolności w ramach udzielonego mu (przykładowo rocznego) odroczenia wykonania kary. Jeszcze dobitniej widoczne są skutki owych rozbieżności dla praktyki stosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary udzielanego na podstawie art. 152 k.k.w.

Nie można również przyjąć, że zadający pytanie Sąd wolny jest od wątpliwości, jak rozstrzygnąć kwestię będącą przedmiotem postawionego pytania. Nie jest bowiem tak, że uzasadnienie postanowienia daje odpowiedź wskazującą na to, iż Sąd opowiada się jednoznacznie za którąś z alternatywnie przedstawionych możliwości.

Przyjąć zatem należy, że postawione pytanie spełnia wymogi wskazane w art. 441§1 k.p.k.

Na wstępie rozważań nad postawionym zagadnieniem trzeba wskazać, że pomimo tego, iż postawione pytanie dotyczy wyłącznie art. 151 k.k.w., w rozważaniach dotyczących tej kwestii, na co wskazywano już wyżej, nie sposób pominąć treści przepisu art. 152 k.k.w. Natomiast istotę problemu niewątpliwie stanowi sposób liczenia terminów wskazanych w art. 151 § 3 k.k.w.

Bezspornie, analizę treści normy art. 151 k.k.w. nie można ograniczyć jedynie do wykładni językowej. Jednakże fundament dla dalszych rozważań, musi stanowić stwierdzenie umieszczone na wstępie art. 151 § 1 k.k.w., wskazujące, że to „sąd może odroczyć wykonanie kary pozbawienia wolności”. Z jednej strony mamy tu zatem wskazanie na wyjątkowość instytucji stanowiących odstępstwo od wyrażonej w art. 9 § 1 k.k.w. zasady bezzwłocznego wykonywania prawomocnie orzeczonej kary pozbawienia wolności, z drugiej zaś podkreślenie, że do owego odstępstwa, może dojść tylko w oparciu o decyzję sądu. Jako kolejny punkt kluczowy dla dalszych rozważań należy przyjąć, że skoro art. 151 k.k.w. i art. 152 k.k.w. posługują się tym samym pojęciem „odroczenia wykonania kary”, to zgodnie z wymo-

giem racjonalności działania ustawodawcy oraz zakazem wykładni homonimicznej, przyjęć należy, iż w obu przypadkach oznacza ono tą samą instytucję z zakresu prawa karnego wykonawczego. Konsekwencją zaś tego jest ustalenie, że bieg terminów z tą instytucją związanych (wobec braku jakiegokolwiek dodatkowego wskazania ze strony ustawodawcy) dla potrzeb stosowania obu przepisów, winien być liczony w ten sam sposób.

Dalsze rozważania poczynić należy już w oparciu o wykładnię systemową, a następnie celowościową.

Z całą pewnością, jako znaczącą dla interpretacji treści art. 151 k.k.w., dostrzegać należy jego konstrukcję. Zwrócić należy uwagę na to, że §1 tego przepisu określa podstawy zastosowania instytucji odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności oraz wskazuje okres, na jaki może ono być pierwotnie udzielone, § 2 natomiast, stanowi, od kiedy biegnie okres tego odroczenia. Powyższe oznaczać musi, że wskazane w § 2 określenie początku biegu terminu odroczenia odnosi się do okresu określonego w § 1 – a więc pierwszego odroczenia wykonania danej kary pozbawienia wolności. Normę zawartą w tych paragrafach odczytywać należy zatem jako stwierdzającą, że – decyzją sądu możliwe jest, w określonych w ustawie przypadkach, odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności, następuje to na okres do 6 miesięcy, a jego początkiem jest dzień wydania postanowienia w tym przedmiocie. Kolejny paragraf tego przepisu (§ 3) stanowi, że odroczenie może być udzielane kilkakrotnie, łączny jednak jego czas nie może przekroczyć wskazanych w ustawie okresów. Powyższe oznacza, że określenie początku biegu terminu odroczenia wskazane w § 2 odnosi się do pierwszego orzeczenia w tym przedmiocie wskazanego w § 1, nie zaś jego kolejnych przedłużeń, których możliwość przewiduje § 3. Gdyby intencja ustawodawcy była inna, treść odpowiadająca obecnemu § 2 musiałaby być umieszczona na końcu tego artykułu, nie zaś przed wskazaniem na możliwość udzielania kolejnych przedłużeń. Jak wynika z powyższego,

analiza konstrukcji przepisu art. 151 k.k.w. (*argumentum a rubrica*), nie dostarcza przekonujących podstaw do przyjęcia, że początek biegu odroczenia winien być liczony każdorazowo od wydania postanowienia w tym przedmiocie.

Zadający pytanie Sąd Okręgowy dla określenia czasu pomiędzy terminem upływu okresu udzielonego odroczenia, a wydaniem kolejnego postanowienia w tym przedmiocie posługuje się określeniem „faktyczne (pozbawione podstawy prawnej) niewykonanie kary”. Określenie to nasuwa jednak szereg wątpliwości. Bezsprzecznie, jeśli w dniu następnym po upływie terminu odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności, skazany nie zgłosi się do jej odbycia, ale wcześniej złożył w sądzie wniosek o udzielenie dalszego odroczenia, to sąd ten, nie podejmuje czynności zmierzających do przymusowego doprowadzenia tego skazanego do zakładu karnego. Niewątpliwie też takie zaniechanie ze strony sądu nie znajduje wprost oparcia w ustawie. Jednocześnie zauważyć jednak trzeba, że gdyby sądy postępowały w odmienny sposób, wielokrotnie czyniłoby to możliwość skorzystania z dalszego odroczenia wykonania kary instytucją czysto iluzoryczną. Nie ulega przecież wątpliwości i to, że nie można udzielić takiego odroczenia po rozpoczęciu odbywania kary (skazany może wówczas ubiegać się jedynie o skorzystanie z przerwy w odbywaniu kary). Tak więc prawidłowo złożone wnioski o odroczenie wykonania kary, o ile nie zostałyby rozpoznane przez sąd przed ostatnim dniem udzielonego wcześniej odroczenia, stawałyby się bezprzedmiotowe (gdyby przyjąć, że na skazanym ciąży obowiązek zgłoszenia się następnego dnia do zakładu karnego). Jednocześnie, ustawodawca nie wskazał żadnego terminu, w którym wniosek taki miałby być przez skazanego złożony. Tak więc, zaniechanie przez sądy w takiej sytuacji, podejmowania czynności zmierzających do wykonania kary, nie tylko pozostaje w zgodzie z „duchem” i sensem funkcjonowania instytucji odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności, ale wręcz,

w niektórych przypadkach, w ogóle umożliwia stosowanie tej instytucji. Nie można również przyjąć, że możliwość skorzystania przez skazanego z dalszego odroczenia byłaby w takim wypadku w decydującej mierze uzależniona od sprawności działania sądów. Odrzucić należy też założenie nakazujące skazanemu składanie wniosku o kolejne odroczenia zaraz po uzyskaniu możliwości skorzystania z tej instytucji po raz pierwszy. Prowadziłoby to bowiem do oczywiście niedopuszczalnej sytuacji, w ramach której sposób wykorzystania pierwszego odroczenia nie miałby w ogóle znaczenia dla ponownej decyzji w tym przedmiocie. Trudno zatem przyjąć, że wskazywane wyżej „faktyczne niewykonywanie kary” ma w tym przypadku charakter bezprawnego, czy choćby „zwyczajowego” zezwalania na nieodbywanie prawomocnie orzeczonej kary pozbawienia wolności. Przeciwnie, zachowanie takie pozostaje w zgodzie z istotą omawianej instytucji odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności.

Powyższa konkluzja pozwala w innym świetle spojrzeć na okresy dzielące wydanie kolejnych orzeczeń o odroczeniu wykonania kary.

Przedstawione rozważania prowadzą też do innego ważkiego spostrzeżenia, pomijanego w większości rozważań dotyczących tej tematyki. Sąd Okręgowy uzasadniając zadane pytanie ogranicza swe rozważania tylko do jednej sytuacji – tej, kiedy kolejny wniosek zostanie złożony przez skazanego w trakcie biegnącego już okresu odroczenia. Niewątpliwie jednak nie jest ona jedyną możliwą do zaistnienia. Zauważyć bowiem należy, że do złożenia kolejnego wniosku może również dojść już po upływie okresu orzeczonego wcześniej odroczenia. Do takiego zdarzenia może dojść z winy skazanego, ale też z przyczyn, które usprawiedliwiają takie zachowanie np. po upływie okresu odroczenia (albo jeszcze w jego trakcie) dojdzie do zawieszenia postępowania wykonawczego (np. z powodu choroby – art. 15 § 2 k.k.w.) lub jeszcze przed faktycznym rozpoczęciem wykonywania kary pozbawienia wolności wyłoni się nowa przyczyna uzasadniająca wy-

stąpienie z wnioskiem o udzielenie kolejnego odroczenia. Nie może budzić istotniejszych wątpliwości to, że do takich sytuacji również zastosowanie będzie miała norma art. 151 § 3 k.k.w., co oznacza, iż łączny okres odroczenia nadal nie będzie mógł przekroczyć roku (ewentualnie dłuższego czasu wynikającego z tego przepisu). Oczywistym jest również i to, że nie będzie wówczas jakichkolwiek podstaw do wliczania do łącznego czasu trwania odroczenia, okresu, pomiędzy upływem „pierwszego” odroczenia, a datą wydania kolejnego postanowienia w tym przedmiocie. W pierwszym z powyższych przykładów okres ten objęty zostanie zawieszeniem postępowania wykonawczego (nie mogą zatem w jego trakcie być stosowane instytucje integralnie związane z tym postępowaniem, a taką przecież jest odroczenie wykonania kary), w drugim zaś, tym razem, rzeczywiście będzie to „faktyczne, bo pozbawione podstawy prawnej, niewykonanie kary”. W obu zatem wypadkach, dla obliczenia łącznego czasu odroczenia, będzie musiało dojść do zsumowania poszczególnych okresów odroczeń. Dla tych sytuacji nie można też zgodzić się z tezą, że data końcowa odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności nie może wykroczyć poza okres roku kalendarzowego, liczonego od dnia pierwszego postanowienia (m. in. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 listopada 2005 r., II AKzw 616/05).

Jak widać z przedstawionych przykładów, opisane w nich sytuacje zdecydowanie różnią się od tych, które są przedmiotem postawionego pytania. Jest to więc kolejny powód, dla którego również odmiennie winny być rozstrzygane wątpliwości związane z obliczaniem okresów odroczeń wykonania kary (w zależności od tego, czy kolejny wniosek został złożony w trakcie okresu odroczenia, czy też nastąpiło to później).

Zasadniczą okolicznością, na którą trzeba zwrócić tu uwagę jest to, że wniosek złożony w trakcie trwania odroczenia jest de facto prośbą o przedłużenie stosowania tego odroczenia. Najczęściej też na jego wsparcie

przywołuje się tę samą lub podobną argumentację. Sam skazany oczekuje zatem tego, że uzyska kolejne odroczenie wykonania kary, które rozpocznie swój bieg w dniu, w którym zakończy się okres dotychczasowego odroczenia. Taki wniosek skazanego ma rozpoznać sąd, bez względu na to, kiedy zdoła do tego przystąpić (jeszcze w czasie trwania odroczenia, czy później). Na to należy nałożyć konkluzję przedstawionych wyżej rozważań, z których wyprowadzono wniosek, że art. 151 § 2 k.k.w. nie odnosi się wprost do sytuacji opisanej w § 3 tego przepisu. Po raz kolejny należy odwołać się też do zasady (art. 9 § 1 k.k.w.) jaką jest bezzwłoczne wykonywanie prawomocnych orzeczeń. Wyjątkiem zatem od tej reguły jest odroczenie wykonania kary. Skoro zaś instytucja ta ma charakter wyjątkowy, to w drodze interpretacji nie należy rozszerzać zakresu jej stosowania. Dotyczyć to winno przede wszystkim dozwolonego czasu jej stosowania. Czas ten został jednoznacznie ograniczony przez art. 151 § 3 k.k.w. do roku lub dłuższych okresów przewidzianych dla kobiet ciężarnych lub w okresie po urodzeniu dziecka. Zwłaszcza w tej drugiej sytuacji zauważyć należy, że przy 3 letnim odroczeniu, gdyby nie uwzględniać czasu pomiędzy poszczególnymi postanowieniami w tym przedmiocie – które przecież też mogą obejmować tylko okresy do 6 miesięcy – faktyczny czas niewykonywania kary pozbawienia wolności mógłby przekroczyć nawet o kilka lat okres wskazany w § 3 tego przepisu. Na koniec zaś zauważyć należy, co w istocie jest kolejnym ważkim argumentem w przedstawianych rozważaniach, że nie ma żadnego racjonalnego powodu, aby „premiować” tych, którzy złożą kolejny wniosek w ostatnim momencie przed upływem okresu udzielonego im odroczenia, w porównaniu z tymi, którzy lojalnie uczynią to odpowiednio wcześniej.

Wszystkie przedstawione argumenty prowadzą do wniosku, że jeżeli sąd uwzględni wniosek o udzielenie kolejnego odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności, który skazany złoży jeszcze w trakcie tego odrocze-

nia, to czas od upływu końca terminu odroczenia do daty wydania kolejnego postanowienia w tym przedmiocie jest integralną częścią okresu odroczenia. Co więcej, w takiej sytuacji, udzielanie kolejnych odroczeń na podstawie art. 151 § 3 k.k.w. winno być traktowane jako przedłużenie okresu odroczenia wykonania kary udzielonego na podstawie art. 151 § 1 k.k.w. Oznacza to, że data wydania pierwszego postanowienia w tym przedmiocie zgodnie z treścią art. 151 § 2 k.k.w. wyznacza początek biegu całego łącznego okresu odroczenia. W kolejnych zatem postanowieniach wydanych w tym przedmiocie, w istocie, w ogóle nie należy podawać daty początkowej nowego okresu odroczenia, a wystarczające jest wskazanie, że jest to dalszy okres udzielonego wcześniej odroczenia i podanie jego daty końcowej, która nie może przekroczyć 6 miesięcy, a ostatecznie roku kalendarzowego liczonego od dnia wydania pierwszego postanowienia o odroczeniu (chyba, że są to dłuższe okresy przewidziane dla kobiet w § 3).

Jak już wskazywano wyżej, nie sposób oderwać rozważań co do obliczania biegu terminów z art. 151 k.k.w. od analizy treści art. 152 k.k.w. Stąd w tym miejscu po raz kolejny powtórzyć należy, że skoro art. 152 k.k.w. wskazuje na ewentualne skutki trwania odroczenia wykonania kary, to przepis ten odwołuje się do instytucji prawa karnego wykonawczego, której reguły stosowania zostały określone w art. 151 k.k.w. Oznacza to, że dla potrzeb art. 152 k.k.w. rozumieć i stosować należy odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności tak, jak zostało ono ukształtowane w art. 151 k.k.w. Dotyczy to również sposobu obliczania terminów tego odroczenia. Nie może budzić też wątpliwości, że wskazanie w tym przepisie na to, że odroczenie wykonania kary może trwać ponad rok, odnieść należy do dłuższych okresów odroczenia przewidzianych dla kobiet w ciąży lub wychowujących małe dzieci, nie zaś takiego sposobu obliczania rocznego terminu odroczenia, które prowadziłyby do faktycznego przekroczenia tego terminu. Stanowczo zatem podkreślić należy, że jeżeli łączny czas odro-

czenia udzielanego na podstawie art. 151 § 3 k.k.w. wynosił co najmniej rok kalendarzowy liczony od dnia wydania pierwszego postanowienia o odroczeniu, to stwarza to dla skazanego uprawnienie do ubiegania się o warunkowe zawieszenie wykonania kary, która nie przekracza 2 lat pozbawienia wolności.

Przykład zaczerpnięty z niniejszej sprawy najlepiej obrazuje skutki, do których może doprowadzić odmienny sposób liczenia terminów trwania odroczenia dla potrzeb art. 151 i 152 k.k.w. Z jednej bowiem strony sądy stosujące odroczenie wykonania kary uznały, że skazany wyczerpał roczny okres odroczenia (liczony jako łączny czas od daty pierwszego postanowienia w tym przedmiocie do upływu roku kalendarzowego), z drugiej zaś uznano, że skazany nie może ubiegać się o warunkowe zawieszenie wykonania kary, gdyż czas odroczenia liczony jako suma okresów wskazana w poszczególnych postanowieniach nie wyniósł roku. Doprowadziło to do sytuacji, kiedy skazany choć spełnił wszystkie warunki ku temu, nie jest w stanie ani uzyskać dłuższego odroczenia, ani ubiegać się o zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary z art. 152 k.k.w. Taka sytuacja jest w sposób oczywisty niedopuszczalna. System prawa karnego wykonawczego musi być w tym względzie spójny. Tak więc udzielenie rocznego (lub dłuższego w przypadku kobiet) odroczenia wykonania kary nie przekraczającej 2 lat pozbawienia wolności winno zawsze stwarzać skazanemu możliwość ubiegania się o warunkowe zawieszenie wykonania tej kary przewidziane w art. 152 k.k.w.

Bezspornie dla procesu wykładni art. 152 k.k.w. ważkie znaczenie miało postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2000 r. (II KKN 80/00, Pal. 2000, nr 9-10, s. 163, Pr. i Pr. 2000, nr 11, poz. 11, Wok. 2000, nr 11, s. 22), w którym stwierdzono, że: „przesłanką rozważenia możliwości warunkowego zawieszenia wykonania kary nie przekraczającej 2 lat pozbawienia wolności w postępowaniu wykonawczym (art. 152 k.k.w.) jest

wynikający wyłącznie z postanowienia sądu o odroczeniu wykonania kary okres, który trwać musi co najmniej rok. Okres ten liczy się od daty wydania pierwszego postanowienia w tej kwestii, przy czym zauważyć trzeba, iż bez znaczenia pozostaje, czy odroczenia udzielono jednorazowo, czy też kilkakrotnie”. Powyższa teza interpretowana jest przez część sądów oraz niektórych przedstawicieli doktryny, jako zalecenie, aby dla potrzeb art. 152 k.k.w. terminy poszczególnych odroczeń wykonania kary liczyć ściśle według tego, jak okres ten został opisany w poszczególnych postanowieniach w tym przedmiocie. Zatem okres po upływie czasu, na jaki było udzielone poprzednie odroczenie, a datą kolejnego postanowienia w tym przedmiocie, nie byłby liczony jako odroczenie wykonania kary w rozumieniu tego przepisu. Ustosunkowując się do tych poglądów wskazać należy na rozważania dotyczące tej kwestii poczynione powyżej, ale uzupełnić je trzeba również o dodatkowy ważki argument. Analizując treść konkretnego orzeczenia nie można poprzestawać jedynie na tezie podsumowującej jego uzasadnienie. Równie istotny jest kontekst faktyczny, którego dotyczyło to orzeczenie. Otóż w rozpoznawanej wówczas sprawie, sąd rejonowy wydał dwa postanowienia, którymi odroczył wykonanie kary pozbawienia wolności na łączny okres 10 miesięcy. Skazany złożył co prawda kolejny wniosek o odroczenie, lecz nie został on rozpoznany do dnia, w którym sąd ten wydał postanowienie o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności. Tak więc, w omawianej sprawie, w ogóle nie zapadły postanowienia, które odraczałyby wykonanie kary na łączny okres roku. Nie było też takiego okresu, który mógłby być potraktowany, jako czas pomiędzy upływem okresu, na jaki było udzielone poprzednie odroczenie, a datą kolejnego postanowienia w tym przedmiocie (kolejne postanowienie o odroczeniu wydano w dniu, w którym upływał okres dotychczasowego odroczenia). Sąd uznał natomiast, choć nie wydał żadnego orzeczenia w tym przedmiocie, że kolejnym odroczeniem jest okres, który upłynął od wydania

ostatniego orzeczenia w tym przedmiocie do upływu roku. Oczywistym jest, że takie postąpienie należy uznać za błędne.

Uwzględniając wszystkie uwagi poczynione wyżej, co do tego, jak należy liczyć okres odroczenia udzielanego na podstawie art. 151 § 3 k.k.w., nie można zaakceptować praktyki, która prowadziłaby do tego, że jakiś okres odroczenia miałby charakter dorozumiany, a nie „wynikający wyłącznie z postanowienia sądu”. Stąd stwierdzić należy, że przytoczona teza, w pełni zachowała swą aktualność. Jednocześnie jednak, nie może ona być traktowana, ani jako argument w dyskusji nad sposobem obliczania terminów z art. 151 § 3 k.k.w., ani tym bardziej jako przyczynek do przyjmowania, że terminy te należy odmiennie liczyć dla potrzeb stosowania art. art. 151 k.k.w. i 152 k.k.w.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że na postawione pytania należy udzielić następującej odpowiedzi: Termin udzielonego na podstawie art. 151 k.k.w. odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności rozpoczyna bieg z dniem wydania postanowienia w tym przedmiocie (art. 151 § 2 k.k.w.) i o ile skazany (lub jego obrońca) złoży kolejny wniosek przed zakończeniem okresu wskazanego w tym postanowieniu, a sąd go uwzględni, biegnie nieprzerwanie do dnia wskazanego w ostatnim postanowieniu w tym przedmiocie, przy czym – zgodnie z art. 151 § 3 k.k.w. – nie może on przekroczyć roku.

Do sumowania poszczególnych okresów odroczeń wykonania kary, bez uwzględnienia czasu pomiędzy dniem zakończenia orzeczonego wcześniej odroczenia, a datą kolejnego postanowienia przedłużającego odroczenie, dochodzi tylko wówczas, gdy skazany (lub jego obrońca) złoży kolejny wniosek już po upływie okresu wskazanego we wcześniejszym orzeczeniu o odroczeniu i sąd go uwzględni.

Celowe jest też uzupełnienie jej o stwierdzenie, że:

Dla potrzeb art. 152 k.k.w. rozumieć i stosować należy „odroczenie wykonania kary” pozbawienia wolności tak, jak zostało ono ukształtowane w art. 151 k.k.w. Dotyczy to również sposobu obliczania terminów tego odroczenia, a zatem jeżeli łączny czas odroczenia udzielanego na podstawie art. 151 § 3 k.k.w. wynosił co najmniej rok kalendarzowy liczony od dnia wydania pierwszego postanowienia o odroczeniu, to stwarza to dla skazanego uprawnienie do ubiegania się o warunkowe zawieszenie wykonania kary, która nie przekracza 2 lat pozbawienia wolności.